

**Informacja Ministra Sprawiedliwości o czynnościach podjętych 18 czerwca 2014 roku
przez organy ścigania wobec redaktora naczelnego „Wprost” – Sylwestra Latkowskiego w
związku z tzw. aferą podsłuchową**

1. Zastrzeżenie metodologiczne

Przedstawiony poniżej opis zdarzeń oraz analiza czynności organów ścigania została sporządzona na podstawie informacji, które zgodnie z obowiązującym prawem mogły być uzyskane przez Ministra Sprawiedliwości. **Nie obejmują one w szczególności informacji o czynnościach prokuratury, o ile nie wynikają one z ujawnionych dokumentów i wiadomości przekazanych przez służby podległe strukturalnie Radzie Ministrów.** Minister Sprawiedliwości sporządził zatem swoje konkluzje na podstawie:

- a) pisemnej informacji z dnia 20 czerwca 2014 roku o działaniach Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego sporządzonego przez tę służbę ;
- b) pisemnej informacji Wydziału Kontroli Komendy Stołecznej Policji z dnia 19 czerwca 2014 roku z ustaleń w sprawie działań funkcjonariuszy Policji podjętych na polecenie prokuratora z Prokuratury Okręgowej Warszawa Prawa, w związku z wykonywanymi przez niego oraz przez funkcjonariuszy ABW czynnościami w redakcji tygodnika „Wprost” (sygn. I-9688/2014);
- c) postanowienia prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa Prawa z dnia 18 czerwca 2014 roku o żądaniu wydania rzeczy (sygn. akt V Ds. 74/14);
- d) zarządzenia prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga z dnia 18 czerwca 2014 roku o powierzeniu ABW czynności śledztwa (sygn. akt V Ds. 74/14);

Jeżeli zatem w dokumentach posiadanych przez prokuraturę lub w dostępnej dla niej wiedzy znajdują się informacje mogące istotnie modyfikować obraz zdarzeń, wówczas może zająć konieczność weryfikacji prezentowanych ustaleń lub dokonania odmiennych konkluzji.

2. Przebieg zdarzeń

Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego z art. 267 § 3 i 4 Kodeksu karnego, mającego postać nieuprawnionego dostępu do informacji, jej utrwalenia i ujawnienia, wraz z wnioskiem pokrzywdzonego o wszczęcie postępowania, wymaganego do rozpoczęcia czynności procesowych, na podstawie art. 267 § 5 Kodeksu karnego zostało złożone przez pana Dariusza Zawadkę oraz pana Bartłomieja Sienkiewicza w poniedziałek 16 czerwca 2014 roku. We wtorek, 17 czerwca 2014 roku, prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga wszczął postępowanie karne w tym przedmiocie jako śledztwo własne (art. 309 pkt 5 Kodeksu postępowania karnego). 18 czerwca 2014 roku prokurator wydał postanowienie, w którym zdecydował się **zażądać dobrowolnego wydania nośników** zawierających utrwalone treści rozmów gości restauracji Sowa & Przyjaciele.

Wykonanie tej czynności zostało zlecone Departamentowi Postępowania Karnych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, przy czym termin jej wykonania został określony na ten sam dzień – 18 czerwca 2014 roku, a w przypadku nieukończenia czynności we wskazanym przez

Informacja Ministra Sprawiedliwości o czynnościach podjętych w związku z tzw. aferą podsłuchową, 20 czerwca 2014 r.

prokuratora czasie, funkcjonariusze ABW zostali zobowiązani do poinformowania prokuratora o poczynionych ustaleniach i biegu czynności w celu podjęcia przez prokuratora dalszych decyzji. Należy podkreślić, że jako podstawę prawną wydanego postanowienia prokurator wskazał art. 217 § 1, 2 i 5 Kodeksu postępowania karnego, co spowodowało **brak czytelności zakresu powierzonej czynności do wykonania**. O ile bowiem, zgodnie z § 1 i 2 wskazanego przepisu, rzeczy mogące stanowić dowód w sprawie należy wydać na żądanie prokuratora, zaś osobę mającą rzecz podlegającą wydaniu wzywa się do wydania jej dobrowolnie, o tyle przytoczony § 5 zakłada, że w razie odmowy dobrowolnego wydania rzeczy można przeprowadzić przeszukanie, a nawet odebranie z użyciem koniecznych środków przymusu bezpośredniego. Tymczasem, mimo wskazania § 5 jako fragmentu podstawy wydanego postanowienia, treść polecenia („zażądanie dobrowolnego wydania rzeczy”) w ocenie Ministra Sprawiedliwości nie uprawniała funkcjonariuszy ABW do podjęcia działań w celu egzekucji i odebrania przymusem nośników informacji.

W wykonaniu polecenia trzech funkcjonariuszy ABW udało się do redakcji tygodnika, gdzie po okazaniu postanowienia prokuratora redaktor naczelny wraz z trzema innymi dziennikarzami odmówił wydania żądanych rzeczy wskazując, że zawierają one treści objęte tajemnicą dziennikarską. Wobec powyższego, funkcjonariusze ABW zakończyli czynności, sporządzili odpowiednią dokumentację procesową i poinformowali o przebiegu zdarzeń prokuratora prowadzącego śledztwo.

Prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga wydał następnie **nowe postanowienie o przeszukaniu** siedziby redakcji tygodnika „Wprost” w celu znalezienia rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie (art. 219 Kodeksu postępowania karnego), którą to czynność zdecydował się wykonać osobiście, w asyście funkcjonariuszy ABW. W konsekwencji do siedziby tygodnika udało się czterech prokuratorów oraz ośmiu funkcjonariuszy ABW. Prokurator wezwał redaktora naczelnego tygodnika do dobrowolnego wydania nośników zawierających nagrania, w szczególności laptopa oraz pamięci przenośnej, które pozostawały w bezpośredniej dyspozycji red. S. Latkowskiego. Ten zaś odmówił wydania rzeczy, negując podstawy prawne czynności procesowej, do której przystępował prokurator. Wobec powyższego prokurator zarządził wykonanie przeszukania, osobiście kierując tą czynnością. Na polecenie prokuratora przebieg czynności był rejestrowany w zapisie wideo oraz bieżąco opisywany w protokole przeszukania.

W trakcie dalszych zdarzeń w korytarzu przed gabinetem redaktora naczelnego tygodnika przebywało kilkadziesiąt (według relacji między 50 a 70) osób, głównie dziennikarzy różnych mediów oraz poseł Przemysław Wipler. O godz. 20:30, w związku z utrudnieniami wynikającymi z liczby osób przebywających w redakcji, skierowano na polecenie Zastępcy Komendanta Stołecznego Policji na miejsce czynności dwie załogi patrolowo-interwencyjne Policji (łącznie 13 funkcjonariuszy) w celu podjęcia działań w zakresie zapewnienia porządku na miejscu czynności. Na miejsce udał się także Pierwszy Zastępca Komendanta Rejonowego Policji Warszawa III. Prokurator polecił Policji zablokowanie części pomieszczeń redakcji w celu uniemożliwienia przechodzenia osobom postronnym. Następnie kontynuował czynności w tej części budynku, która była ogólnie dostępna (w okolicach gabinetu redaktora naczelnego tygodnika). Jednocześnie, red. S. Latkowski oświadczył zastępcy Komendanta Rejonowego Policji Warszawa III wolę złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy publicznych. W odpowiedzi został pouczone, że przyjęcie tego

zawiadomienia, ze względu na obecność prokuratora kierującego czynnością procesową, może nastąpić po zakończeniu czynności, na którą to czynność przysługuje S. Latkowskiemu zażalenie.

Około 22:00 prokurator prowadzący czynność poinformował zastępcę Komendanta Rejonowego Policji Warszawa III, że w związku z odmową wydania rzeczy będzie zmuszony przeprowadzić te czynności przy użyciu środków przymusu bezpośredniego i poprosił Policję o pomoc w wykonaniu tego zamierzenia. Policjant zwrócił uwagę, że jego mandat ogranicza się do zapewnienia porządku publicznego, zaś odebranie rzeczy powinno być – zgodnie z postanowieniem prokuratora – wykonane przez funkcjonariuszy ABW, przybranych do asysty w wykonaniu tej czynności, a którzy dodatkowo sami są uprawnieni do stosowania środków przymusu bezpośredniego. Jedną z czynności zleconych przez prokuratora funkcjonariuszom ABW było **dokonywanie kopii binarnej zawartości komputerów w redakcji**. Trzeba podkreślić, że czynność ta skutkuje „odczytaniem” pliku przez oprogramowanie komputera zgrywającego. Również tę czynność uniemożliwił red. S. Latkowski. **Prokurator zwrócił się do funkcjonariuszy ABW o fizyczne odebranie w obecności mediów red. S. Latkowskiemu laptopa, wraz z utrwaleniem przez nie tej czynności**. Funkcjonariusze ABW podjęli się jednak wykonania tej czynności dopiero przy drzwiach zamkniętych. W trakcie czynności drzwi do gabinetu zostały wyłamane a działania funkcjonariuszy przerwane przez interweniujących dziennikarzy. Prokuratorzy opuścili po tym siedzibę redakcji, a następnie również funkcjonariusze ABW i Policji otrzymali od swoich przełożonych polecenie opuszczenia budynku. Czynności zakończono ok. godz. 23:20.

3. Podstawy prawne zajęcia rzeczy w postaci nośników elektronicznego zapisu rozmów

Kodeks postępowania **karnego umożliwia organom ścigania zajęcie nośników z zapisem elektronicznym przebiegu rozmowy, nawet jeśli zawarte na nim informacje są objęte tajemnicą dziennikarską** (art. 217, 225, 226, 180 i 236a Kodeksu postępowania karnego).

Ochrona tajemnicy dziennikarskiej jest skonstruowana od strony zakazu dowodowego, tj. wprowadzenia granic, do jakich można legalnie przesłuchiwać dziennikarza co do znanych mu faktów. W tym zakresie istnieje możliwość zwolnienia dziennikarza z tajemnicy w zakresie części posiadanych przez niego informacji, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. Możliwość ta jest w zasadzie wykluczona jeżeli chodzi o potencjalne zwolnienie dziennikarza od obowiązku zachowania tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego lub osób udzielających informacji, o ile osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych (tzw. zasada anonimat).

Regulacje procesowe przewidują w związku z tym specjalną procedurę postępowania organów ścigania, która ma zagwarantować, że funkcjonariusze służb i prokuratorzy nie zapoznają się z danymi umożliwiającymi identyfikację osób udzielających informacji przekazanych do opublikowania lub autora materiału prasowego. W procedurze tej dysponent określonej informacji ujawnia organom ścigania, że jej fragment jest objęty tajemnicą dziennikarską, a funkcjonariusze nie mają możliwości weryfikacji

prawidłowości tego stwierdzenie przez zbadanie zawartości nośnika informacji. Ich obowiązkiem jest zabezpieczenie nośnika w obecności posiadacza przez umieszczenie rzeczy w zabezpieczonej specjalnej kopercie (opakowaniu) i niezwłoczne przekazanie jej do sądu wraz z wnioskiem prokuratora o ustalenie zawartości i ewentualne uchylenie tajemnicy dziennikarskiej. Innymi słowy, **zajęcie nośników informacji jest możliwe jedynie w procedurze, w której sąd staje się gwarantem nieujawnienia organom ścigania informacji objętych tajemnicą dziennikarską i blokuje możliwość wykorzystania ich jako dowodu w sprawie.**

Należy podzielić pogląd, że wszelkie działania państwa ograniczające gwarancje wynikające z tajemnicy dziennikarskiej muszą być proporcjonalne, adekwatne, szczegółowo uzasadnione i poddane rygorystycznej kontroli oraz stosowane dopiero, gdy zawiodły metody mniej inwazyjne. W tej perspektywie należy także rozumieć obowiązek przestrzegania przez prokuraturę i organy ścigania tzw. zasady umiaru i poszanowania godności osób, których czynności przeszukania lub zatrzymania rzeczy dotyczą, jak również rygorystycznego ujmowania celu dokonywanej czynności oraz konieczności odpowiedniego pouczenia o przysługujących uczestnikowi czynności postępowania uprawnieniom (odpowiednio art. 227 i 16 Kodeksu postępowania karnego). Trzeba zatem podkreślić, **że celem działań prokuratury nie mogło być uzyskanie dostępu do informacji o informatorze redakcji tygodnika ani o osobie, która sporządziła materiał prasowy, jakim jest konkretne nagranie.** Dla wyjaśnienia warto podkreślić, że możliwe jest podejmowanie czynności dowodowych zmierzających do wyjaśnienia, kto sporządził nagranie, ale nie drogą identyfikacji autora publikacji prasowej, jeżeli nagranie jest przeznaczone do opublikowania. Tym samym, **zajęcie nośników, co próbowała osiągnąć 18 czerwca 2014 roku prokuratura, mogło w zasadzie posłużyć wyłącznie do potwierdzenia, że nagrania takie miały miejsce i są w posiadaniu redakcji tygodnika, pozwolić na ustalenie okoliczności i metody sporządzenia nagrania,** ale już bezpośrednio nie mogło być wykorzystane do ustalenia osoby nagrywającego lub dostarczyciela tego nagrania redakcji tygodnika.

W celu realizacji tego zamierzenia, **prokurator powinien wydać na podstawie art. 217 § 1 i 2 Kodeksu postępowania karnego postanowienie o żądaniu wydania nagrań stanowiących dowód popełnienia przestępstwa oraz zarządzić wykonanie tego postanowienia przez ABW lub Policję.** Organ wykonujący postanowienie prokuratora powinien w pierwszej kolejności wezwać osobę u której przechowywana była rzecz do dobrowolnego jej wydania. Jeśli osoba posiadająca rzecz odmówi jej wydania można przystąpić do odebrania rzeczy, a w tym celu do przeszukania. Jednakże jeśli, najpóźniej w tym momencie, dziennikarz oświadczył, że nośnik, który ma zostać wydany, zawiera informację chronioną tajemnicą dziennikarską, to dokonujący zajęcia rzeczy powinien pouczyć dziennikarza o jego obowiązkach i uprawnieniach oraz w obecności jego i ewentualnie wskazanej przezeń osoby trzeciej umieścić nośnik w opieczętowanym pojemniku. Sposób zabezpieczenia nośnika powinien dawać gwarancję, że nie zostanie on odczytany bez zgody sądu i w zakresie przez sąd nie wskazanym. Zabezpieczony nośnik powinien zostać przekazany niezwłocznie do sądu wraz z wnioskiem prokuratora o zwolnienie z tajemnicy dziennikarskiej. Sąd powinien wówczas zdecydować o zgodzie na zwolnienie z tajemnicy dziennikarskiej na posiedzeniu bez udziału stron w terminie 7 dni od złożenia wniosku. Na to postanowienie sądu przysługuje stronom zażalenie.

Jeśli pomimo pouczenia osoba nie przekáže dobrowolnie nagrań, prokurator powinien wydać postanowienie o przeszukaniu redakcji w celu zajęcia rzeczy i jednocześnie przygotować wnioski do sądu o zwolnienie z tajemnicy dziennikarskiej. Zasadne jest również zawiadomienie sądu o tym, że dokonywane będą czynności, których skutkiem będzie przekazanie zabezpieczonych nośników informacji.

W przypadku oporu ze strony osoby przechowującej rzecz funkcjonariusze mają prawo zastosować przymus bezpośredni, prokurator może również wystąpić do sądu o ukaranie osoby odmawiającej wydania przedmiotu grzywną, a w razie uporczywego uchylania się od wydania przedmiotu – aresztowania jej na czas nie przekraczający 30 dni.

Po zaprezentowaniu ogólnego schematu prawidłowego postępowania prokuratora i działających na jego polecenie organów ścigania należy jednak podkreślić kilka okoliczności związanych z tym, że posiadaczem nośników byli członkowie redakcji tygodnika, jak również, że nagrania zostały ujawnione w ramach misji mediów, dla której kluczową gwarancją jest tajemnica anonimatu.

Dziennikarz posiadający nagrania mogące stanowić dowód przestępstwa nie jest osobą podejrzaną, a jedynie uczestnikiem postępowania ze względu na podejmowaną czynność procesową. **Prokurator powinien w pierwszej kolejności poinformować dziennikarza o zamiarze zajęcia rzeczy i uzgodnić z nim termin i sposób dobrowolnego przekazania rzeczy.** Jeśli dziennikarz w trakcie rozmowy wskazałby, że materiał może zawierać elementy chronione przez tajemnicę dziennikarską, prokurator powinien pouczyć dziennikarza o sposobie dalszego postępowania, w tym o sposobie zabezpieczenia nośników, oraz poinformować o tym, że przekáže materiał bez zapoznawania się z nim wraz z odpowiednim wnioskiem do sądu. Wprawdzie Kodeks postępowania karnego wyposaża prokuratora lub inny organ prowadzący postępowanie w kompetencje władcze umożliwiające zajęcie z wykorzystaniem środków przymusu rzeczy, jednakże zawiera również wyraźne dyrektywy nakazujące uwzględnienie podstawowych gwarancji jednostkowych. **Osoba, do której skierowane jest żądanie wydania nośnika nagrania nie ma prawa do stawiania warunków jego przekazania, jednakże należy poszukiwać jej aprobaty dla takiego sposobu wykonania tej czynności, który zagwarantuje bezpieczeństwo informacji i spełni cel postępowania karnego.**

Działania prokuratora muszą dodatkowo uwzględniać wyjątkową specyfikę publikacji, która ma na celu zapewnienie opinii publicznej dostępu do informacji mających znaczenie dla bezpieczeństwa państwa i porządku prawnego. Działania prokuratury powinny dążyć do pełnej realizacji wolności słowa zagwarantowanej w art. 54 Konstytucji RP i art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Oznacza to nie tylko ochronę tajemnicy dziennikarskiej, ale również obowiązek nieutrudniania publikacji medialnych o szczególnym znaczeniu. Można mieć zasadne wątpliwości, czy konkretnych okolicznościach ewentualne zajęcie komputerów nie byłoby nadmiernie uciążliwe dla redakcji podczas prac nad kolejną publikacją i w związku z tym nie byłoby nieproporcjonalnie dolegliwe. Europejski Trybunał Praw Człowieka opowiada się bowiem za stanowiskiem, że prawo społeczeństwa do wolności słowa i do informacji może mieć pierwszeństwo przed interesem wymiaru sprawiedliwości (tak w orzeczeniach dotyczących ochrony tajemnicy dziennikarskiej -- *Goodwin przeciwko Wielkiej Brytanii*, *Voskuil przeciwko Holandii*, *Nordisk Film & TV A/S przeciwko Danii*, *Roemen i Schmit przeciwko Luksemburgowi* oraz

Sanoma Uitgevers BV przeciwko Holandii). W niniejszym stanie faktycznym zajęcie nośników w godzinach popołudniowych w dniu 18 czerwca 2014 r. spowodowałoby, że zabezpieczony materiał przekazany byłby do sądu wraz z wnioskiem o zwolnienie z tajemnicy dziennikarskiej najwcześniej w terminie 23 czerwca 2014 r. tj. poniedziałek, co mogłoby potencjalnie spowodować wyłączenie pracy redakcji na okres czterech dni.

4. Ocena prawidłowości postępowania prokuratury

Zgodnie z zaprezentowaną analizą prawną należy skonkludować, że z **formalnego punktu widzenia prokuratura mogła podejmować działania zmierzające do zatrzymania nośników zawierających nagrania rozmów gości restauracji Sowa & Przyjaciele w związku z prowadzonym postępowaniem karnym w sprawie z wniosku Pana Dariusza Zawadki**. Postępowanie to musiało być dostosowane do istotnych ograniczeń związanych z zakresem ochrony tajemnicy dziennikarskiej, w szczególności zasady anonimatu (ochrony źródła), jak również cechować się odpowiednią powściągliwością. Dokonując oceny postępowania prokuratury w omawianej sprawie należy skonkludować zajście zarówno pewnych uchybień formalnoprawnych, jak i błędów z zakresu taktyki wykonania czynności procesowej.

Gdy mowa o uchybieniach natury prawnej, to po uzyskaniu przez prokuratora po zakończeniu przez funkcjonariuszy ABW pierwszej czynności zażądania dobrowolnego wydania rzeczy, informacji o tym, że nośniki nagrań zawierają informację objętą tajemnicą dziennikarską, należało podjąć działania, które:

- a) zapewniłyby ochronę informacji ulokowanych na nośnikach przed zapoznaniem się przez prokuratorów lub innych funkcjonariuszy organów ścigania, takich jak porozumienie z sądem w celu niezwłocznego odebrania zabezpieczonego nośnika nagrania i podjęcia przez sąd analizy, jakie informacje z dysku mogą być przekazane prokuratorowi;
- b) zakładały próbę skopiowania nagrań na nośniki własne organów ścigania;
- c) zagwarantowałyby uczestnictwo osoby trzeciej (w tej sytuacji przedstawicieli mediów) w zabezpieczeniu nośnika i przekazania go w sposób nienaruszony sądowi;
- d) w większym stopniu okazałyby poszanowanie dla uprawnionej obawy o ryzyko ujawnienia informacji o autorze materiału lub osobie, która przekazała nagranie redakcji.

Tymczasem, prokurator ograniczył swoje działania do tego, że wydał postanowienie o przeszukaniu redakcji, a po ponownej odmowie wydania rzeczy zarządził jego wykonanie, decydując się na próbę odebrania laptopa przy użyciu środków przymusu bezpośredniego. Zwłaszcza to ostatnie wydaje się niestosowne, skoro czynność nie miała charakteru pilnego, a prokurator mógł uzgodnić dobrowolne wydanie rzeczy w późniejszym terminie lub wystąpić o ukaranie dziennikarza niewydającego nagrań karą porządkową. **Należy podkreślić, że działania funkcjonariuszy ABW jak i Policji, w związku z formułą postępowania przyjętą przez prokuratora polegały jedynie na wykonywaniu poleceń prokuratora.**

Jeżeli trzeba wskazać na uchybienia w zakresie metodyki podejmowanych czynności, to należy zauważyć:

- a) brak czytelnego scenariusza działań na wypadek zgłoszenia przez dziennikarza, że materiał zawiera informację chronioną tajemnicę dziennikarską;
- b) podjęcie czynności w godzinach wieczornych i w przeddzień dnia wolnego, co utrudniało skierowanie zabezpieczonego materiału wraz z wnioskiem o zwolnienie z tajemnicy dziennikarskiej;
- c) brak odpowiedniej koordynacji przez prokuratora działań prokuratury, Policji i ABW oraz współpracy z sądem;
- d) wskazanie Policji niewłaściwej części pomieszczeń, które miały podlegać zabezpieczeniu przed ingerencją osób postronnych;
- e) brak konsekwencji w wyegzekwowaniu wykonania postanowienia prokuratora o zajęciu rzeczy.

Podsumowanie:

- **brak adekwatności stosowanych środków do sytuacji - działaniach prokuratury były zbyt daleko idące i mogły budzić uzasadnioną obawę naruszenia tajemnicy dziennikarskiej;**
- **formalnie dopuszczalne działania prokuratury wzbudziły wątpliwości co do naruszenia pożądaných standardów postępowania procesowego z informacjami będącymi w posiadaniu dziennikarzy, jakie obowiązują w demokratycznym państwie prawa;**
- **jako niezgodną z art. 225 § 1 Kodeksu postępowania karnego należy ocenić próbę wykonania kopii binarnej zawartości komputerów w redakcji;**
- **Prokuratura zdecydowała się na podjęcie działań ingerujących w kluczowe dla tego porządku prawnego wartości chronione w art. 54 Konstytucji RP w sytuacji, w której domniemane przestępstwo jest zagrożone jedynie karą dwóch lat pozbawienia wolności.**

20 czerwca 2014 roku

